

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 10 SIERPNI 1931 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 217

Zjazd legjonistów w Tarnowie

zaszczycił swoją obecnością Prezydent Rzeczypospolitej oraz członkowie rządu. — Przemówienia b. premiera Sławka, wicemin. Starzyńskiego i gen. Dreszera. Uroczysty przebieg święta legjonowego.

Tarnów, 9 sierpnia. Przez całą noc z soboty na niedzielę zjeżdżała się brać legionowa do Tarnowa na zjazd. Wszystkie prawie organizacje, które sympatyzują z „legunami” zjechały do Tarnowa, aby uświetnić zjazd pierwszych żołnierzy Polski. Rozrzucający był widok starych legionistów, którzy rzucali się w objęcia kolegów z rowów strzeleckich.

Wczesnym rankiem podażyły nieprzebrane tłumy na boisko Tarnovji, gdzie odbyć się miała msza i akademja. Równocześnie odbyła się msza ewangelicka w świetlicy koszarowej im. Książki i ks. Glohe. W synagodze uroczyste nabożeństwo odprawił rabin wojsk polskich dr. Steinberg.

Tymczasem u wylotu ul. Krakowskiej i Kolejowej ustawili się około godz. 9 u bramy tryumfalnej reprezentanci rządu Rzplitej i zarząd miasta oraz liczne rzesze publiczności, oczekujące przyjeźdu Prezydenta Rzplitej z Mościc.

Prócz dygnitarzy wczoraj wymienionych, znaleźli się tu marszałek senatu dr. Raczkiewicz, marszałek sejmu Szwalski, prezes NIK gen. Krzemieński, min. poczt Boerner, wojewoda krakowski Kwaśniewski, starosta krakowski dr. Wnek, starosta tarnowski Skwarczyński, prezes kolei inż. Bobkowski, poseł na Sejm Kleszczyński, Tomaszkiwicz, dr. Rubel, Gwiżdż, i inni, generałowie Osiński, Łuczyński, Smorawiński, Galica, Olszyna, Dreszer, Tessaro, płk. Mond oraz Bolesławicz, Kowalczewski i liczny korpus oficerski.

Dalej stanęły liczne delegacje, reprezentacje i zreszenia, kompanja honorowa 16 p. p. i strzelca.

O godz. 9.30 nadjechał P. Prezydent Rzplitej. Prezydent przeszedł dwukrotnie przez szpalę w towarzystwie premiera Prystora, prezesa związku legionistów i b. premiera Sławka.

Córka legionisty Zofja Kubiczówna wręczyła Prezydentowi tarczę z chlebkami i solą. Wśród owacyjnych okrzyków „Niech żyje” przeszedł Prezydent przed plant kolejowych z całą świtą na boisko Tarnovji, gdzie ustawione już były liczne delegacje związków legionistów. Solenna msza odprawił ks. biskup Komar. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Oleski, poczem ulicami miasta przeszedł olbrzymi pochód.

W godzinach popołudniowych odbyła się uroczysta akademja w czasie której przemówienia wygłosili b. premier Sławek, wiceminister Starzyński oraz gen. Orlicz-Dreszer.

W zjeździe wzięło udział 5 tysięcy legionistów, wszystkich uczestników zjazdu było około 10 tys. osób.

O godzinie 10-ej min. 15 uroczysta msza celebrował ks. Zapala. Po mszy podniosłe kazanie wygłosił ks. Oleski, kapelan z Łodzi. Z tysięcznych pierścionków popłynęły słowa hymnu „Boże coś Polskę” przy dźwiękach orkiestry. Po zakończeniu nabożeństwa, wypuszczono kilkaset gołębi z pozdrowieniami od zjazdu legionistów.

Następnie Prezydent przyjął adres holdowniczy przywieziony przez sztafete oddziału związków legionistów w Łodzi.

O godz. 11-ej min. 15 wszedł na try-

bunę pułk. Sławek, witany gorąco przez uczestników zjazdu. Następnie odczytał on pismo Marszałka Piłsudskiego, odczytane treści następującej:

Depesza Marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 8 sierpnia.

Kochani Koledzy! Przyzwyczajony jestem na naszych zjazdach sierpniowych zawsze bywać i mówić, gdy zaś mówić nie jestem w stanie, postanowiłem tym razem na zjeździe nie być.

Myślą i sercem jestem z Wami i jak Wy wszyscy przeżywam tę chwilę, gdy zdawało się, że stare słońce zaszło a wstało nowe całkiem inne, palło i grzało całkiem nowymi i innymi promieniami, darząc wiosną choć była jesień. Przyjmijcie serdeczne pozdrowienia od Waszego Komendanta. Józef Piłsudski.

Przemówienia.

Następnie pan prezes Sławek wygłosił przemówienie. Z kolei zabrał głos wiceminister Stefan Starzyński, przyjęty z gorącym aplauzem, zwłaszcza w tych miejscach, gdy wzywał społeczeństwo do zgodnej współpracy. Ostatni przemawiał gen. Orlicz Dreszer. Powiedział on między innymi:

— My musimy dziś powiedzieć, że Legioniści nie tylko Polskę zbudowali,

ale ją odbudowujemy. Musimy powiedzieć, że ci ludzie, którzy stanęli za pułkownikami Prystorem i pułk. Sławkiem, potrafili Polskę prowadzić do rozwoju mocarstwowego, i obyśmy tak jak oni wykazali, taką samą ofiarną przy budowie Polski mocarstwowej.

Po przemówieniu gen. Dreszera, zabrał głos wiceprezes zarządu głównego dr. Piestrzyński, który odczytał następującą rezolucję 10 Zjazdu Legionistów:

Rezolucje.

I. 10 Zjazd Legionistów wyraża głęboki hołd panu Prezydentowi z najwyższą radością witając w Nim Zwierzchnika Państwa i nieustraszonego bojownika dawniej o wolność, dzisiaj o wielkość Polski. Legioniści posłusznie zgłaszają panu Prezydentowi swą gotowość do pracy i walki o całą mocarstwową potęgę Polski.

II. Legioniści zebrani w Tarnowie, meldują Drogiemu Wodzowi Komendantowi Głównemu Józefowi Piłsudskiemu, żołnierską wdzięczność za tytuł pierwszych żołnierzy, którzy pod Jego komendą w twardej służbie zdobyli i ślubują i cały swój wysiłek dadzą, aby marzenia o potęgę Polski przemieniły się w rzeczywistość. Kazalesz nam, Komendancie, w tej pracy być awangardą. Będziemy.

III. Zjazd wyraża rządowi i jego kierownikowi nieustraszonemu bojownikowi

o honor, i wolność Polski premierowi Aleksandrowi Prystorowi głębokie uznanie dla Jego wysiłku niezmożonego nad spokojem i mocnym kierowaniem naszą państwową w najcięższych warunkach kryzysu i oświadczają pełną gotowość oddania Mu swych sił dla dobra Rzeczypospolitej.

IV. Zjazd wyraża pełne zrozumienie dla ważności prac podjętych przez kierownicze sfery a zmierzające do stworzenia mocnych podstaw dla zdrowego rozwoju wewnętrznego życia w Polsce. Uczestnicy zjazdu wyrażają nadzieję, że rozpoczęte prace nad reformą konstytucji doprowadzą do ustalenia dla Polski ustroju, odpowiadającego naszej psychice i naszym warunkom, a gwarantującego Państwu wewnętrzną spójność.

V. Obóz legionowy najbliższej związanej z polskim światłem pracowniczym bolesnie odczuwa skutki kryzysu gospodarczego. Mamy jednak zaufanie do rządu premiera Prystora. Jesteśmy przekonani, że rząd ten uczyni wszystko, aby ciężar kryzysu bardzo równomiernie na barki wszystkich obywateli był rozłożony a zdobycze społeczne polskich mas pracujących zostały trwale utrzymane na właściwym poziomie.

VI. 10 zjazd legionistów przesyła koleżeńskie pozdrowienia ogółowi b. wojskowych rozmaitych formacji, skupionych we wspólnej Federacji i wzywa ich do zgodnej i solidarnej pracy w odbudowie silnej państwowości polskiej.

Zuchwały napad rabunkowy w Warszawie na sklep przyborów fotograficznych. — Bandyta usiłował zadusić służącą.

Warszawa, 9 sierpnia.

Niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego połączonego z usiłowaniami morderstwa dokonano wczoraj w śródmieściu. Szczegóły tego napadu są następujące:

Przy ulicy Mazowieckiej 6 mieści się sklep przyborów fotograficznych i maszyn do pisania pod firmą Ernst Neu-

man. W niedzielę, święta i w czasie nocny, magazynu pilnuje 60-letnia Emilia Kostrzewa. Wczoraj około godziny 9-ej rano, gdy staruszka wyszła ze sklepu tylnym wejściem, zamierzając udać się do kościoła, została napadnięta na kuchennych schodach przez jakiegoś opryszka, który wepchnął ją do sklepu, zamykając za sobą drzwi. Następnie uderzył Ko-

strzewę tak silnie, że padła ona na podłogę, poczem założył jej ręce na szyję i począł ją dusić. Gdy staruszka zemdląca, bandyta wbiegł do sklepu i kantora właściciela, gdzie począł wyważać szufłady w biurku.

Tymczasem staruszka przyszła do przytomności i zaczęła krzyczeć, Krzyki jej usłyszał sąsiadów, która wszczęła alarm. Dozorca zamknął wówczas bramę i wszystkie drzwi klatek schodowych, udaremniając w ten sposób ucieczkę bandycie. Następnie zatelefonował on po pogotowie i policję.

Bandyta, widząc że odwrót ma odcięty, zaciągnął swoją ofiarę do pierwszego pokoiku, za sklepem i chciał uciec przez suterynę i korytarz piwniczny, ale i te przejścia były zamknięte.

Przybyła policja wkroczyła do sklepu i opryszka ujęła. Podczas rewizji znaleziono przy nim 1755 zł. i 29 gr., zrabowanych z szufład i biurka, oraz klucze do magazynu.

Dalsze dochodzenie ustaliło, że sprawcą napadu jest 26-letni Alfred Westerman, kuzyn Neumana, właściciela firmy. Pracował on w tej firmie dwukrotnie jako ekspedjent, lecz został wydalony za nadużycia. Dodać należy że we framudze drzwi na parterze, policja znalazła sztylet, którym Westerman chciał zamordować Kostrzewę, potem jednak postanowił ją zadusić. Bandytę odstawiono do aresztu, a ranna Kostrzewa odwieziona do szpitala.

Samobójstwo wybitnego księgarza.

Jakub Mortkowicz odebrał sobie życie z powodu trudności finansowych

Warszawa, 9 sierpnia.

Wczoraj rano wystrzałem z rewolweru w okolicę serca postrzelił się w zamiarze samobójczym znany księgarz warszawski i wydawca Jakub Mortkowicz. Przewieziono go w ciężkim stanie do kliniki dr. Goldsteina, gdzie dokonano operacji, jednak o godz. 10-ej wieczorem Mortkowicz zmarł.

Zmarły cieszył się wielką popularnością wśród sfer literackich i artystycznych stolicy. Pozostawił on żonę i córkę—literatkę. Powodem tragicznego kroku były trudności finansowe, w którym się znalazł. W ciągu soboty miał on do płacenia większą sumę pieniędzy. Wieczorem starał się jeszcze o gotówkę, której jednak nie mógł otrzymać.

Plebiscyt w Prusach. Sejm nie będzie rozwiązany.

Berlin, 9 sierpnia.

Godz. 10 wieczór. Na ogólną liczbę obliczonych przez Biuro Wolffa 25,449,460 uprawnionych do głosowania, wypowiedział się za rozwiązaniem sejmku pruskiego 9, 375,810 osób. Nie-

uwzględnionych jest jeszcze około półtora miliona. Jasne jest już jednak teraz że wobec tego, iż liczba głosów za rozwiązaniem sejmku niższa jest od wymaganej o 4 miliony plebiscyt się nie powiodł.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL”

Dziś premjera!

Wspaniały film pełen emocji, napięcia i humo-u, osnuty na tle słynnej sztuki p. t.

„Tajemniczy Dżems”

Sensacyjne przygody, wytwornego włamywacza, przestępcy o tysiącu „alibi”, któremu winy niemógł dowieść żaden dedektyw świata

W rolach głównych

William Haines, Karol Dane (Slim), Lionel Barrymore, Leily Hyams

Nadprogram świetny dodatek dźwiękowy i aktualności z kraju

Sala wentylowana! Ceny miejsc popularne! Początek w dni powszednie 5.15 soboty i niedziele 2.30

Wizyta niemiecka w Rzymie

jest doniosłem posunięciem na szachownicy politycznej.
Sprawa Anschlussu. — Co mówią w Paryżu.

Dalsze ogniwo w łańcuchu tak licznych ostatnich czasy spotkań międzynarodowych — konferencje między dr. Brüningiem i dr. Curtlusem, a Mussolinim i min. Grandim z okazji wizyty przedstawicieli rządu niemieckiego w Rzymie — niema znaczenia równego poprzednim międzynarodowym konferencjom.

Możnaby powiedzieć, że rozmowy rzymskie stanowią akompaniament do głównej melodji, która grało się — i gra — w Paryżu, Londynie i Berlinie. Między temi trzema stolicami prowadzi obecnie główny gościniec, na którym rozgrywa się w obecnej chwili najważniejsza zagadnienia międzynarodowe. Do Rzymu wiedzie boczna droga, niepozabawiona jednak znaczenia, zwłaszcza jako próba asekuracji, o ile na głównej drodze nie dojdzie się do porozumienia, jako okazja do zaszachowania partnera możliwością ekstratury dyplomatycznej.

Mussolini, zapraszając kierujących polityków niemieckich do Rzymu, miał obok konkretnych celów politycznych, również względy prestiżu międzynarodowego Włoch na oku. W tej materji faszyzm jest bardzo czuły i wiele uwagi i pracy poświęca zadokumentowaniu, że Włochy są pierwszorzędnym i zawsze aktywnym czynnikiem na arenie między narodowej.

O ile chodzi o konkretne zagadnienia które mogły być przedmiotem rozmów w Rzymie, to na czoło wysuwa się sprawa Anschlussu ekonomicznego między Niemcami a Austrią. Jak wiadomo, reprezentant Włoch, p. Scialoja, wygłosił przed Trybunałem Międzynarodowym w Hadze bardzo stanowcze przemówienie, wymierzone przeciw temu Anschlussowi i zwracające uwagę na to, że zreali-

zowanie tego planu może wywołać wojnę.

Niemcy, które przywykły do miledźwięczącego w ich uszach stanowiska Włoch w sprawie rewizji traktatów, bardzo niemile były uderzone tem zgola niedwuznacznym przemówieniem. W danym wypadku jednak chodzi na tym terenie raczej o nastroje, niż o fakty, gdyż wobec groźnej sytuacji, w której znalazły się Niemcy, skazane dziś na pomoc międzynarodową, sprawa Anschlussu ekonomicznego staje się muzyką dalszej w każdym razie przyszłości.

Niemcy, przeżywające niesłychanie silny i groźny kryzys finansowy, nie mogą ze strony Włoch oczekiwać specjalnie skutecznej na tem polu pomocy. Włochy były zawsze słabsze ekonomicznie od innych wielkich potęg, a obecnie przeżywają również silny kryzys ekonomiczny, czego dowodzi deficyt w budżecie i bardzo znaczna jak na niezbyt uprzemysłowiony kraj liczba bezrobotnych.

Antagonizm między tendencjami polityki włoskiej a francuskiej stanowi znany czynnik na szachownicy dyplomatycznej świata. Antagonizm ten w ostatnich czasach przycichł. Włochy podkreślały swój pacyfizm, stanowisko zaś Francji znacznie się wzmocniło, a polityka jej zewnętrzna stała się bardzo aktywna — niemniej jednak trudno się pozbyć zapasu nagromadzonej po obu stronach w ciągu szeregu lat nieufności. Dlatego też wszelkie próby, mające na celu zbliżenie się do Rzymu, wywołały zawsze niemily oddźwięk w Paryżu.

I z okazji zapowiedzianej wizyty niemieckiej w Rzymie odezwały się w prasie francuskiej głosy, wyrażające nieza-

dowolenie. Ale dr. Brüning w przeddzień swego wyjazdu do Rzymu wygłosił przemówienie przez radio w Berlinie, w którym bardzo mocno podkreślił potrzebę porozumienia między Niemcami i Francją. Przemówienie to spotkało się z przychylnym przyjęciem w całej prasie francuskiej i głosy krytyki wobec tego zamilkły.

Kierujący politycy niemieccy spotkali się w Rzymie z bardzo serdecznym przyjęciem, tak ze strony rządu, jak i ze strony społeczeństwa włoskiego, wśród którego na tle rywalizacji z

Francją wzrastają sympatje do Niemiec i pragnienie zapoznania się z kulturą i życiem Niemiec.

Natomiast w Niemczech zdecydowane sympatje dla panującego we Włoszech systemu przejawia jedynie skrajna prawica, a przede wszystkim narodowi socjaliści, będący kopją faszystów republikański, jest niechętnie nastrojony wobec faszyzmu. A zatarg między rządem włoskim a Watykanem nie przyczynił mu sympatji u katolików niemieckich.

Polityką jednak kierują realisci, choć i oni na dalszą metę muszą się liczyć z nastrojami społeczeństwa. Realisci rządzący w Niemczech, widzą we Włoszech potęgę pod względem ekonomicznym i militarnym słabszą od Francji.



RANGO

Coś czego dotychczas nie widziano. Mały jako wykonawcy ról głównych nie ustępują najlepszym aktorom. Mowa ich acz niezrozumiała silniejsze wywiera wrażenie na widzu niż artykułowane dźwięki mowy ludzkiej. Przekona nas o tem świetny film dźwiękowy.

DŹWIĘKOWE



Dziś i dni następnych.

Wielki dwugodzinny program!

Pocz. w sob. i niedz. o godz. 12 w poł. W dni powszednie o godz. 6-ej — Ceny na poranki 75 gr i 1 zł — Sala nowoczesnie chłodzona i wentylowana

z Byrdem

do Bieguna Południowego

Jest to film będący jedynym w swoim rodzaju dokumentem geniuszu ludzkiego. Premat białej ciszy

2 Nadprogramy Fleischerowskie:

„Bimbo jako kelner” i „Bimbo jako bandyta”, 3 dźwiękowy tygodnik Paramountu № 74 i 75 1931 roku oraz aktualności krajowe „Wisła w śniegu i lodzie”.

LUNA

Dziś i dni następnych.

Triumfalny romans śpiewających gwiazd

„JASKRAWE MOTYLE”

Melodyjna sztuka miłosna w wykonaniu doskonałej pary kochanków

Bessie Love i Charlesa King.

Nadprogram aktualności krajowe Początek o godz. 6-ej, w sob. i niedz. o 12-ej w poł. Ceny miejsc po zł. 1, 1.50 i 2, w sob. i niedz. od 12-ej do 3 po 50 i 75 gr. Karty premjowe ważne po 1 zł. na wszystkie miejsca



Sierpień	
10	
Poniedziałek	
Dzisiaj Wawrzyńca M.	
Jutro Zuzanny i Dygny	
Wschód słońca	4.10
Zachód słońca	7.13
Wschód księżycy	00.00
Zachód księżycy	6.05
Długość dnia	14.22
Ubyło dnia	1.37

Wyjazd osadników polskich do Brazylii.

W dniu 10 b. m. odepłynie z Warszawy dwunasty z kolei a w roku bieżącym piąty transport rodzin rolniczych, udających się na kolonię „Orzeł Biały” w stanie Espirito Santo w Brazylii. Transport ten w liczbie kilkudziesięciu osób odepłynie z Warszawy pociągiem do Geny, gdzie wsiądzie na statek transatlantyczny „Duilio” linii Navigazione Generale Italiana i odpłynie do Rio de Janeiro.

Dotychczas transporty na kolonię „Orzeł Biały” wysyłane były w okresie od wiosny do jesieni, obecnie zaś, do półtorarocznego doświadczenia okazało się, że transporty mogą być wysyłane również w miesiącach zimowych. Następny transport na kolonię „Orzeł Biały” odepłynie z Warszawy we wrześniu i po nim nastąpią jeszcze w roku bieżącym dalsze transporty, które wysyłane będą, jak zwykle w odstępie czasu mniej więcej miesięcznych. Przygotowania do rozpoczęcia akcji osadniczej na terenach w stanie Parana są w pełnym toku.

Dodatkowa komisja poborowa.

W środę dnia 12 sierpnia r. b. o godz. 8-ej rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy Al. Kościuszki 21, dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn urodzonych w latach 1910 — 1883, zamieszkałych na terenie PKU Łódź — Miasto i t. j. na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 kom. p. p., którzy dotychczas nie stawiali przed komisją poborową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Tegoż dnia o godz. 8-ej rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu PKU Łódź powiat, przy ul. Piotrkowskiej 187 dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1910 do 1883, którzy zamieszkaują na terenie powiatu łódzkiego i dotychczas przed komisją nie stawiali i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej. (a)

Polknęła szkło, aby pozbać się życia.

23-letnia Ryfka Szwarzenberg umyślnie chorą, zamieszkała przy rodzinie na ul. Aleksandryjskiej 19 już kilkakrotnie notowana była w kronice pogotowia ratunkowego, gdyż jest upartą samobójczynią.

Wczoraj korzystając z nieuwagi domowników usiłowała ona znów pozbać się życia. Tym razem chora potłukła szkło i poczęła polykać odłamki szkła, kalecząc sobie usta. Lekarz po udzieleniu pomocy przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala okręgowego. (a)

Osobiste.

Powrócił z pięciodobowego urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie kierownik VII komisariatu P. P., komisarz Matulewicz. (p)

Dziury aptek.

Dziś dzurują apteki: Sukc. M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz (W. Szata (Przebieg 19), M. Lipca (Piotrkowska 307), A. Paschtera i B. Łoboda (11 Listopada 80). (p)

Uroczystości legionowe w Łodzi. Nabożeństwo w Katedrze. — Zabawa ludowa w Rudzie Pabjanickiej.

Wczorajsze uroczystości poświęcone 17-ej rocznicy wymarszu pierwszej kadrowki Legionów Polskich miały przebieg wysoce uroczysty. Jeszcze onegdaj o godz. 20-ej na Placu Wolności zebrali się legioniści, i członkowie zw. b. wojskowych, którzy przy dźwiękach orkiestr wojskowych wyruszyli pochodem ulicą Piotrkowską do Płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie złożone zostały wieńce.

Po złożeniu wieńców wygłoszono szereg przemówień, poświęconych idei legionów i znaczeniu ich zbrojnego czynu.

Wczoraj o godz. 9-ej rano w katedrze św. Stanisława odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. E. ks. dr. biskupa Tymienieckiego, który wygłosił również okolicznościowe kazania.

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych z wicewojewodą p. Kirtiklisem na czele, władz samorządowych, organizacji społecznych oraz licznie zebrana brać legionowa i peowiacka.

Po nabożeństwie legioniści udali się na odnośne punkty biegu sztafetowego, zaś wicewojewoda Kirtiklis i starosta Rzewski udali się na główny start sztafety w Rudzie Pabjanickiej, skąd o godzinie 11.45 wyruszyły sztafety.

W godzinach popołudniowych w parku Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej odbyła się zabawa ludowa w której również udział wzięli przedstawiciele władz oraz liczne rzesze mieszkańców.

Związek legionistów polskich w Łodzi wysłał sztafetę motocyklową z adresem hołdowniczym dla Marszałka Józefa Piłsudskiego. (a)

Konfekcja łódzka do Rumunii.

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach bawili w Łodzi kupcy rumuńscy którzy zainteresowali się konfekcją łódzka, zwłaszcza gotowymi ubraniami które eksportowane są w znacznych ilościach do Anglii.

Ze względu na niskie ceny gotowych ubrań, kupcy rumuńscy zakontraktowali dość znaczne partie gotowych ubrań i różnej konfekcji dla hurtowni rumuńskich.

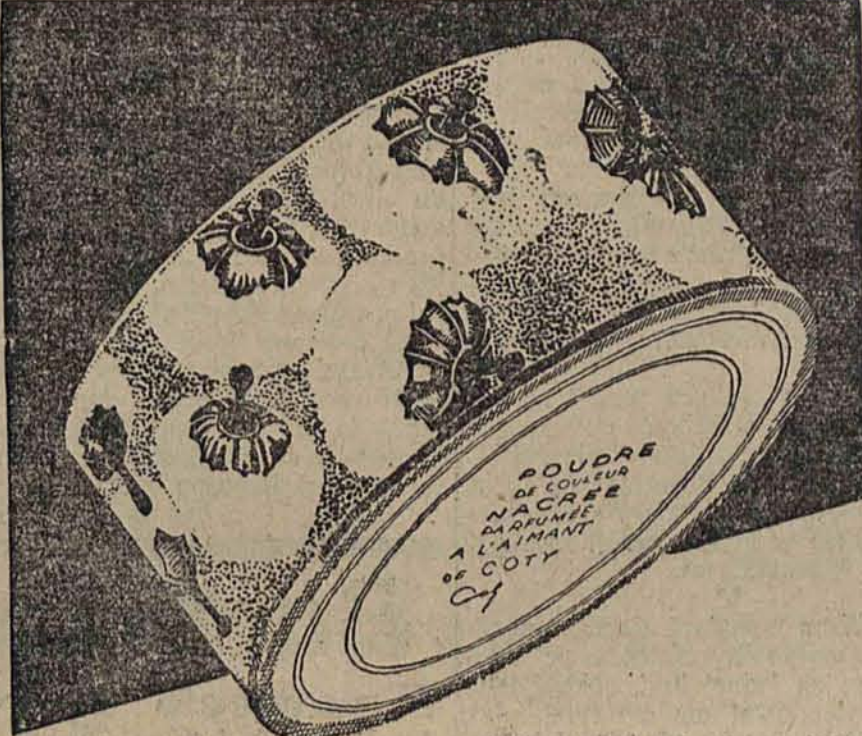
Jest to, jak informują, próba podjęcia stałego importu do Rumunii gotowych ubrań z Łodzi. (p)

Trzy ofiary kąpieli.

W Okręgliku, pod Zgierzem, zażywał wczoraj kąpieli 17-letni Michał Grygulski, zam. w Łodzi przy ul. Kielna 17. Młodzieniec odpłynął zbyt daleko od brzegu i utracił siły poszedł na dno nim zdołano mu pośpieszyć z pomocą.

W stawie na Młynku, tuż za przedmieściem Dąbrowa, zatonał w czasie kąpieli Jan Błaszczak, mieszkaniec Starej Góry.

Wreszcie w Bocianówku, pod Tomaszowem utonął w czasie kąpieli w rzece Pilicy 32-letni Julian Szmidt, mieszkaniec Tomaszowa. Zwłoki wydobyto po godzinnym poszukiwaniu. (a)



Fabryka Parfumes de Luxe Coty Paris

komunikuje ogółowi konsumentów w Polsce, że wprowadziła do sprzedaży na rynek europejski oryginalne torebki opakowane w Paryżu o zawartości 1 deka pudru

PUDER COTY'ego w oryginalnych torebkach znajduje się w sprzedaży we wszystkich najbardziej żądanych zapachach i kolorach. Fabryka Coty w Paryżu uczyniła to w tym celu, aby klientela kupując PUDER COTY'ego NA WAGĘ miała tę pewność, że rzeczywiście OTRZYMUJE ORYGINALNY PUDER COTY'ego w opakowaniu fabrycznym i to w ilości minimalnej.

Szanowna publiczność proszona jest we własnym interesie przy kupnie PUDRU COTY'ego NA WAGĘ, o łaskawe zwracanie uwagi na fabryczne opakowanie, które jedynie gwarantuje GATUNEK, KOLOR i ZAPACH. — Tylko wtedy gwarantujemy za jakość pudru kupowanego na wagę.

PUDER COTY'ego jest produkowany z najprzedniejszego gatunku ryżu i najwytworniejszych zapachów perfum.

PUDER COTY'ego nie tylko upiększa, lecz leczy i udelikatnia cerę.

PUDER COTY'ego poleca się stale używać w jednakowym zapachu, do którego się przez szereg lat przyzwyczaja.

Nazwa zapachu uwidoczniła jest na każdej torebce lub pudełku.

Prosimy żądać PUDER COTY'ego NA WAGĘ tylko w fabrycznym opakowaniu.

CENA ZA TOREBKĘ 90 GROSZY.

Kobieta rozpruła brzuch napadniętemu na ulicy mężczyźnie.

Jak już niejednokrotnie donosiliśmy, na Bałutach grasują dwie bandy szumowin, które nawzajem się zwalczają. Ze względu na konkurencyjnych dochodzi często do porachunków, które mają zazwyczaj krwawy przebieg.

Członek jednej z takich band niezaki Antoni Pietruch, był przed rękami napadnięty przez członków bandy konkurencyjnej, a po krwawej rozprawie na noże — odwieziony do szpitala. Pietruch trzykrotnie padał ofiarą takich napadów.

Wczoraj przechodnie, przy zbiegu ulic Bazarnej i Rybnej spostrzegli scenę zgola niecodzienną. Do przechodzącego mężczyzny zbliżyła się jakaś kobieta, która — dobywszy szybkim ruchem noża — rozcięła mu brzuch, poczem — porzuciwszy narzędzie zbrodni, rzuciła się do ucieczki.

Jak się okazało, rannym był niejaki Michał Staniszewski (zamieszkały przy ul. Marysińskiej 33).

Staniszewski odwieziony został do szpitala św. Józefa.

Sprawczyńnię napadu zdołano ujęć. Jest nią Klementyna Szczyżak, Ponecąd.

komisarjacie, zaprzeczył kategorycznie, aby Szczyżkowa zadała mu cios nożem, wypuszczono ją na wolność.

Napad był najprawdopodobniej epilogiem porachunków między wrogimi „grupowaniami” elementów bałuckich. (p)

Straszna katastrofa samochodowa na szosie pod Koninem — 3 osoby ranne, dwie zabite.

Wczoraj na szosie prowadzącej ze Słupcy do Konina miała miejsce straszna katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą 2 ofiary w ludziach.

Z Zagórowa do Konina zjechał samochodem w towarzystwie swych znajomych Julian Kopczewski, właściciel majątku ziemskiego. Gdy znalazł się na 6-m kilometrze za miejscowością Golina, nadjechał wóz chłopski, przyczem koń spłoszony syreną samochodową stanął dęba i runął wprost na samochód.

Skutki zderzenia były straszne. Sa-

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

PONIEDZIAŁEK, dnia 10 sierpnia 1931 r.

Godz. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.10—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—16.00: Przerwa. 16.00—16.45: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.45—16.50: Komunikat dla eżglugi i rybaków (tr. z W-wy). 16.50—17.10: Pogadanka literacka w języku francuskim (tr. z W-wy). 17.10—17.35: Transmisja z pływalni Im. Marsz. Piłsudskiego na stadionie „Legii” finałów pływackich mistrzostw Polski z udziałem Bochenkiego (tr. z W-wy). 17.35—18.00: „Żeglarszalony” wygł. p. Karol Poraj-Koźmiński (tr. z W-wy). 18.00—19.00: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie. 19.00—19.20: Rozmaitości. 19.20—19.40: Płyty gramofonowe z W-wy. 19.40—20.00: Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast. i kom. met. z Warszawy. 20.00—20.15: Prasowy Dziennik Radiowy, oraz komunikat sportowy z Warszawy. 20.15—20.30: Pogadanka radiotechniczna (tr. z W-wy). 20.30—22.00: Opera z płyt gramofonowych. „Rycerskość Wieśniacza”, Mascagniego (tr. z W-wy). 22.00—22.15: P. Paweł Hulka-Laskowski wygł. feljeton pt.: „Konfidentyzm Kulturowy” (tr. z W-wy). 22.15—22.30: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego, oraz komunikaty: melcorol, sport, polic. (tr. z W-wy). 22.30—24.00: Muzyka lekka i taneczna (z Warszawy).

Dr. med. J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne.

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

Ul. 6-go Sierpnia 22 front I piętro

Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie od godziny 6-ej do 7-ej

Poszukuję pokoju

przyzwyczajenie umebłowanego, z zupełnie niekierującym wejściem, łazienką, ew. telefonem — w śródmieściu. Oferty sub: „A. S. G.” do adm. „Republiki”.

Właściciel wozu Jan Sawicki wyszedł z katastrofy bez szwanku, gdyż w ostatniej chwili zdołał wyskoczyć. Koń został zabity na miejscu. (a)

Edison był uważany za... idjotę!

Genjalny wynalazca nie znalazł się na interesach. — Był gazeciarem, telegrafistą, zecerem i redaktorem.

Niekoronowany król Stanów Zjednoczonych.

Przed siedemdziesięciu pięciu laty w małej wiosce w stanie Michigan w Stanach Zjednoczonych zdarzyła się następująca komiczna, ale zarazem bardzo interesująca historia: Zginął 8-letni chłopczyk, syn biednego holenderskiego farmera, który przed niedawnym czasem wyemigrował ze swej ojczyzny i osiedlił się w Ameryce. Chłopca szukano bardzo długo. Po trzech dniach znaleziono go w... kurniku. Siedział tam na czemś, a gdy go zawołano, w żaden sposób nie chciał powstać. Na pytanie ojca, co robi, odparł:

— Wyleguje kurczaki.

Okazało się, że chłopiec, obserwując, jak kury siedziały na jajkach, postanowił również przeprowadzić taki eksperyment, pragnąc dowiedzieć się, czy i jemu uda się ta procedura. Oczywiście, chłopiec został ukarany, a rada rodzinna przyszła do przekonania, że jest on niezwykle głupi i z całą pewnością z niego już nic nie będzie.

Po upływie kilku tygodni chłopiec miał pójść do szkoły. Został w związku z tem zbadany dokładnie przez lekarza szkolnego, który wyraził się o nim bardzo ujemnie. Według obserwacji lekarza, chłopiec miał prędzej czy później zwarjować i zakończyć swój żywot w szpitalu psychiatrycznym.

Ośmioletni chłopiec robił tymczasem dalsze psikusy. Nie umiejąc jeszcze czytać ani pisać zainteresował się chemią, a pierwszym jego wynalazkiem był nowy sposób... podpalenia swych rodziców. Stodoła istotnie spłonęła, chłopiec znów został surowo ukarany, a wówczas ostatecznie przestano się nim interesować.

— Niespełna rozum! — taka opinia utrwaliła się na długi okres czasu.

A chłopcem tym był Tomasz Alva Edison.

Aby opowiedzieć dokładny życiorys tego człowieka, należałoby napisać wielką księgę. Edison doznał w życiu niezliczonej ilości rozczarowań, spotkał się z tysiącami przykrości i żmartwień. A dziś wiadomo jest powszechnie, że ten niezwykły człowiek opatentował przeszło 1500 wynalazków, że istnienie żarówki elektrycznej, fonografu, gramofonu, telefonu, kinematografu, ma ludzkość do zawdzięczenia wyłącznie tylko jemu.

Edison był młodzieńcem, gdy objął posadę w urzędzie telegraficznym. Było to już po okresie, gdy sprzedawał on na ulicach gazety i gdy sam próbował wydawać pismo, którego był redaktorem, zecerem, drukarzem i sprzedawcą. Służba w urzędzie telegraficznym wskazała mu cel jego życia. Edison zainteresował się techniką i od tego czasu cały swój zarobek poświęcał na wszelkiego rodzaju doświadczenia z dziedziny fizyki i chemii.

Pierwszym prawdziwym wynalazkiem Edisona był aparat do obliczania głosowania w parlamencie. Aparat ten polegał na tem, że wszyscy posłowie mogli równocześnie, nie wstając ze swych miejsc, naciskać odpowiednie guziki na pulpitych i w ten sposób głosować.

— Gdy wykonałem swój wynalazek — opowiada Edison o tem zdarzeniu — udałem się do Waszyngtonu. Senatorzy i deputowani uważnie obejrżeli mój aparat, na ich twarzach zakwitły zagadkowe uśmiechy, a jeden z nich poklepał mnie po ramieniu i rzekł: „Nadzwyczajny wynalazek, ale zastosowany przez nas być nie może. Nam właśnie, ze względu na różne kombinacje polityczne, zależy na tem, aby wszyscy deputowani nie głosowali równocześnie. Może pan wracać do domu”.

I od tej chwili — opowiada Edison — nie próbowałem konstruować wynalazków, które mogły być niewygodne z punktu widzenia politycznego.

Uwaga ta zawiera sporo ironji pod adresem społecznego partyjno-parlamentarnej ustroju. Ale Edison nie dotrzymał słowa i wiele razy jeszcze próbował budować rzeczy, które mogły być dla wielu ludzi niewygodne.

Nad wynalezieniem żarówki elektrycznej Edison pracował cały rok. Ma-

zeniem jego było zbudowanie takiej lampki, która mogłaby się palić conajmniej przez 48 godzin. Początkowo wszystkie jego próby kończyły się fiaskiem. Ale Edison nie zrażał się niczem. I gdy żarówka, mogąca się palić przez 48 godzin była gotowa, wynalazca w dalszym ciągu śleczął w swym laboratorium, tak długo, dopóki nie udało mu się skonstruować żarówki o wytrzymałości, obliczonej na 1000 godzin.

Fonograf skonstruował Edison zupełnie przypadkowo. Rozmawiał on pewnego razu telefonicznie i zauważył w pewnej chwili, że podczas jego rozmowy, mały sztycyk, znajdujący się w tubce, porusza się. Edison powtórzył kilka razy to doświadczenie i wówczas wpadł na pomysł, że gdyby ten sztycyk oparty był o jakąś metalową płytkę i wydrapał na niej, podczas swego ruchu, każdy ruch głosu ludzkiego, wówczas, prowadząc raz jeszcze ten sam sztycyk po zadrapaniach, możnaby spowodować powtórzenie wszystkich dźwięków.

Ale od pomysłu do wykonania leży wielka przepaść. Ośmiem miesiącami, przez 20 godzin na dobę, pracował Edison nad tym wynalazkiem, dopóki nie doprowadził go do doskonałości, a następnie dziesięć lat życia strawił, aby stworzyć gramofon.

W roku 1887 Edison wpadł na pomysł, że należy stworzyć taki aparat, któryby dla oka człowieka odgrywał taką samą rolę, jak fonograf dla ucha. Znów wieloletnia praca, znów szereg niepowodzeń, ale w konsekwencji ludzkość otrzymała kinematograf.

Gdy Edison wynalazł aparat, umożliwiający przesyłanie równocześnie czterech depesz na jednej linii, zarząd telegrafu zaproponował mu olbrzymią, jak na owe czasy, sumę 100.000 dolarów. Lecz Edison był człowiekiem nauki. Nie miał najmniejszego pojęcia o wartości pieniędzy, ani o sposobie ich lokaty. Zgodził się przyjąć ową sumę, ale pod warunkiem, że nie otrzyma jej od razu, lecz po 6.000 dolarów rocznie przez 17 lat, t. j. przez cały czas trwania ważności patentu. Obawiał się on roztrwonąć tę sumę, nie zdając sobie sprawy, że gdyby odał te pieniądze do banku, mógłby otrzymywać rocznie 6.000 dolarów, nie naruszając zupełnie swego kapitału.

Było to na początku kariery Edisona. Później życie zmusiło go do poznania wartości pieniędzy. I ostatnie lata pracuje on sam w charakterze naczelnego dyrektora swych wielkich fabryk.

„Społeczny system“ Edison sformułował sam oświadczeniem, w jaki sposób wynagradza się pracę robotników.

— Gdy inni placą robotnikowi dolara, ja placę mu cztery dolary. Gdybym mógł chętnie zapłaciłbym mu nawet pięć dolarów. Jest to tylko zwykłe wyrażenie z mej strony. Ludzie, zarabiający cztery razy więcej, pracują z czterokrotną intensywnością. Tajemnica naszego powodzenia wyjaśnia się bardzo łatwo: wysokie płace i wysoki stopień technicznej mechaniki. My, Amerykanie, jesteśmy od stóp do głów nastrojeni „mechanicznie“. Wy Europejczycy (słowa te były wypowiedziane w obecności dziennikarza europejskiego) jesteście nastrojeni „duchowo“. Tem właśnie się różnimy.

W życiu prywatnym Edison jest uoso-

bieniem skromności. Bardzo niechętnie mówi o sobie i swych pracach, mieszka samotnie. Ale tem nie mniej należy stwierdzić, iż on właśnie jest w danej chwili niekoronowanym królem Ameryki. Opowiada o tem w dziele swem p. t. „Dary życia“ Emil Ludwig. Ludwig, bawiąc w Ameryce, odbywał pewnego dnia podróż samochodem w towarzystwie Edisona i Henryka Forda. Na obiad zatrzymano się w małym miasteczku. Gdy samochód stanął przed kawiarnią, ulica była zupełnie pusta. Przechodził po niej wówczas tylko jeden człowiek. I ten człowiek poznał Edisona.

Po upływie kilku minut nieprzebrane tłumy zebrały się przed kawiarnią i zgłotały sędziwemu uczonemu taką owację, jakiej, według twierdzenia Ludwiga nie robił się w Ameryce nikomu.

Przed kilku dniami depesze z Ameryki doniosły, iż genjalny starzec znajduje się na łożu śmierci. Cały świat był zaniepokojony w najwyższym stopniu, aż do chwili, gdy nadeszły nowe depesze, donoszące, iż w stanie zdrowia Edisona nastąpił zwrot na lepsze i że organizm jego zatrumfował nad chorobą.

Lecz przez kilka dni oczy całego świata skierowane były tam, gdzie walczył ze śmiercią czarownik współczesny, który jednym naciśnięciem guzika zamienił mrok na światło, który zmusił maszynę do mówienia, zmusił obraz do poruszania się i zachował go po wieczne czasy.

B. Or.

TEATR MUZYKA / ZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś i dni następnych trapiąca komedia Szalona Alejchem „200.000“ (Wielka wygrana) w nowoczesnej inscenizacji reżysera J. Rotbauma. Dekoracje według projektów art.-mal. Andrzeja Prosnaszk. Teksty piosenek M. Brodersona. Muzyka kompozycji H. Kona. Tańce układu Lei Rotbauma. — Ceny najniższe.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Świeżo wystawiona rewja p. t. „A... rez to można“, zyskuje coraz większe powodzenie. Począwszy od prologu, w którym uroczyste świąteczne publicznosc, świetnymi pasztecikami i winem, a skończywszy na bajecznie kolorowym finale — publiczność gorąco oklaskuje wszystkich wykonawców z pp. Sławą Orłowską, Wandą Jakubińską (świeżona Goldberogowa), Szaradą, Iga Dix, Suchcickim Zonerem, Ostrowskim, Szmarem i innymi na czele. Piękna pogoda i urozmaicony program zapewniły rewji świetne powodzenie. Początek o godz. 9-ej wieczorem. Powrót tramwajami zapewniony.

150 kilometrów szos asfaltowych

powstanie wkrótce w Polsce.

Ministerstwo robót publicznych powierzyło wielomilionowe zamówienie na wykonanie szos asfaltowych firmie włoskiej „Puricelli“ towarzystwo asfaltowe w Medjolanje. Firma Puricelli na zasadzie kontraktu podpisanego w tych dniach przez min. robót publicznych — otrzymała od państwowego funduszu drogowego zamówienie na wykonanie w różnych częściach Polski 150 km. dróg asfaltowych wnoszących około 2.000.000 dolarów.

Ponieważ „Puricelli“ przeprowadzi wszystkie roboty na kredyt kilkuletni, więc sfinansowania całego zamówienia podjął się bank włoski „Banca Commerciale Italiana“ w Medjolanje.

Burza nad Łodzią.

W powiecie łęczyckim huragan wyrwał drzewa z korzeniami i uszkodził przewody telefoniczne.

Po upalnym dniu, wczoraj wieczorem nad Łodzią i powiatem łódzkim przeszła burza połączona z wichurą. Huragan wywołał duże zniszczenia na terenie powiatu, wyrывая drzewa z korzeniami.

Na terenie powiatu łęczyckiego bu-

rza uszkodziła przewody telefoniczne i telegraficzne. Kilka słupów zostało wyrwanych.

W niektórych punktach wichur wyrwał rusztowania. Tak np. przy ulicy Trebackiej wiatr przewrócił, rusztowania nowowznoszonego domu. (a).

Reorganizacja Kas Chorych.

W najbliższych dniach ustalony będzie nowy podział terytorjalny.

W dniach najbliższych zdecydowany zostanie ostatecznie podział terytorjalny wszystkich Kas Chorych na terenie całej Polski.

Liczba 56 kas okręgowych, wprowadzonych zamiast dawnych 243 kas, zostanie utrzymana, zmianie ulegną jedynie terytoria poszczególnych kas okręgowych. Dotychczasowy okres próbný dostarczył w tej mierze wiele materiału, który zostanie wyszyskany przy ostatecznym ustalaniu podziału terytorjalnego Kas.

Jednocześnie jeszcze w bieżącym miesiącu zdecydowana zostanie definitywnie jednolita organizacja wewnętrzna - administracyjna wszystkich Kas Chorych, w tym samym terminie również opracowane będą statuty poszczególnych kas scalowych.

Jak się dowiadujemy, na stanowiskach komisarzy zarządzających Kas Chorych zajdą przesunięcia, oraz pewne zmiany personalne.

ALISZE 11172

do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW

Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDAWNICZE WYKONYWA

R. BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ Piotrkowska

Bożyszczce Kobiet! — Najpiękniejszy amant wszystkich czasów!

RAMON NOVARRO

w egzotycznym filmie „ARAB“ zabłyśnie w najbliższych dniach w Łodzi.

Na wyścigi, na spacer, do teatru

Najnowsze kreacje mody damskiej

Jak się ubrać na wyścigi? Jest to kwestja bardzo ważna, a ciekawe przytem, że na tym właśnie punkcie różnią się zapatrywania osób, będących „au courant” mody i jej przepisów. Jedni utrzymują, że na wyścigi jedynie właściwy jest strój ściśle spacerowy, „trotteur”, inni znów są zdania, że właśnie na wyścigi należy ubrać się jaknajstrojniej.

Jak ubierają się zagranicą? W Anglii nprz. panuje stale moda wkładania

nemi fałdami. Jedyną jej ozdobą jest sze roki wiązany pasek z różnokolorowego jedwabiu „krawatowego”. Z tego samego materiału zrobiono płaską torebkę, co razem tworzy szykowny garnitur. Jeśli chodzi o nakrycie głowy, do takiej sukienki należy wkładać „kapelusz „panama”, nadający się również do innych sukien w tym stylu.

Chętnie też widziane są suknie z wzorzystego gaze-mousseline, georgetty, i crepe de chine. Należy się tu trzymać

pelusza jest podszyte tym samym jedwabiem. Krótkie rękawki bolerka mają brzeg z futra, co już przypomina dosadnie zbliżanie się jesieni.

Alę upały jeszcze dokuczają, wobec tego nie należy całkowicie już myśleć o kończącym się sezonie letnim. Z tych też względów dużym powodzeniem cieszy się gładka sukienka z jednokolorowej georgetty, z krótkimi rękawami, zakończoną falbanką. Dość oryginalny jest krój spódniczki, na biodrach obcisły u dołu silnie kloszowy. Do tego duży kapelusz z czarnego aksamitu.

terjał wełniany, diagonalowy. Krótki żakiecik spięty paskiem skórzanym. Kolor najczęściej winno-czerwony. Mod. 4 przynosi nam znów kombinację czarno-białą. Kombinacja ta jest tym razem jednak wręcz odwrotna. Nie czarny żakiecik i biała sukienka, lecz przeciwnie, czarna sukienka i biały żakiecik. Do tego biały kapelusik z czarną wstążką, czarna torebka i czarno-białe koralliki na szyję.



Nacze czytelniczki, z całą pewnością, nim przystąpiły do lektury dzisiejszego przeglądu mody, przejrzały już prezentowane przez nas dziś modele. Z kolei więc należy dokładnie omówić kreacje mody, uwidocznione na naszych rycinach, który dają wybór bogaty, nieskrępowany i mogący zadowolić wszystkie panie.

Na rycinie pierwszej zajmijmy się modelem, oznaczonym cyfrą 4. Jest to kostjum z jersey, koloru ciemno-niebieskiego. Nie jest to materiał gładki, lecz prążkowany, t. zw. diagonal. Bluzeczka do tego kostjumu pastelowo-różowa z jedwabnego jersey'u. Bardzo oryginalne są mankietki żakietu.

Model 5 — kostjum wełniany. Paseczek, klapki i guziki zrobione z zamszowej skórki.

Model 6 — kostjum z czarno-szarego jersey'u. Mjast bluzeczki — lekki pulloverek.

Powyższe trzy modele, które zwiastują nam zbliżającą się jesień, doskonale nadają się do wyścigów, na wzór angielski.

Na popołudnie, w sierpniu mamy piękny strój (model 1, z lewej u dołu) tworzący elegancki komplet. Komplecik ten składa się z bluzeczki i żakieci-

Na rycinie środkowej mamy model 1 — kostjum sportowy z winno-czerwonego jersey. Białe klapki z czerwonymi wisienkami. Mały kapelusik zrobiony jest z identycznego materiału co i całość.

Na spacer samochodem elegancka panj ubiera, pod szeroki, ciepły płaszcz, oryginalny kostjum z jersey. Jasna su-

na wyścigi gładkich, skromnych kostjumów, sukien spacerowych, względnie, o ile pogoda nie jest pewna, płaszczów sportowych. W Paryżu natomiast, a zwłaszcza w Deauville, panuje zwyczaj ubierania się na wyścigi w suknie bardzo strojne, takie, jakie w innych wypadkach wkłada się na mniejsze zebrania wieczorowe, do teatru itd. Takie wyścigi w Deauville stanowią niekiedy punkt

absolutny prostoty kroju, gdyż sam materiał jest już dość efektowny i sprawia sam przez się bardzo dodatnie wrażenie. Bluzka lekko wyrzucona, z drapowanym kołnierzem, spódniczka obcisła, u dołu z szeroką falbaną, długie rękawy zakończone modnymi teraz bufkami. Mała parasolka ma pokrycie z tego samego materiału z jakiego wykonana jest sukienka. Do tego zespołu należy wkładać mały kapelusik, ściśle obejmujący głowę.

A teraz z kolei zrobmy ostatni przegląd nowości, jakie lansują zagraniczne domy mód. Jeśli chodzi o suknie popo-



zwrotny w modzie, gdyż wielkie magazyny mód, przygotowują na nie zazwyczaj nowe modele, które prezentują na swych żywych manekinach.

Najbardziej popularnym strojem u nas stała się w takich wypadkach sukienka z białego jedwabiu lub białej lekkiej wełny, wykazująca smukłość sylwetki, u dołu rozszerzona do środka składa

ludniowe, bardzo modne stały się suknie z wzorzystego jedwabiu, z bolerkiem z jedwabiu ciemniejszego, podszytego materiałem sukni. Także rondko dużego ka-

ka z koronkowego materiału, koloru dojrziałych bananów Sukienka — z ciemno brązowego jedwabiu. Duży kapelusz podkreśla elegancję tego stroju. Na przed południe natomiast (model 2) mamy sukienkę z miękkiej wełny lub jedwabiu. Najlepszy będzie tu jedwab de prania. Szeroki czerwony pasek lakierowany nadaje całości dobry ton.

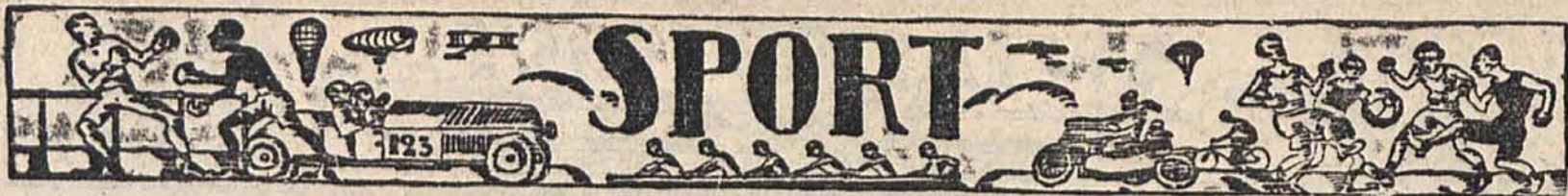
Rycina u dołu przynosi nam dwa modele kostjumów. Pierwszy (mod. 3) będzie noszony w nadchodzącym sezonie jesiennym, chętnie przed południem. Ma

kienka, oryginalny, wzorzysty, obcisły żakiecik, biała, z jedwabnego jersey bluzeczka, przybrana plisowanym kołnierzykiem.

A na spacer na ulicy, ładnie prezentować się będzie kostjum z czarnego satin-jersey (mod. 3).

I wreszcie prezentujemy sukienkę na chłodniejsze dni (mod. 3 u góry, z prawej). Sukienka z crepe de Laine, przeważnie w kolorze zielonym, wygląda bardzo elegancko i powabnie.

Irene.



ŁKS wywozi punkty ze Lwowa. Sukcesy Garbarni, Cracovji i Warty. — Wisła nadal prowadzi w tabeli ligowej.

Ostatnie mecze ligowe, przyniosły na ogół wyniki spodziewane. Wyjątkiem pod tym względem był wynik remisowy uzyskany przez Ł.K.S. w walce z mistrzem wiosennym Ligi—Pogonią.

L. K. S., który ostatnio ponosił same porażki tym razem mile rozczarował i odniósł znaczny sukces wywożąc ze Lwowa jeden cenny punkt z silną drużyną Pogoni.

Dzięki temu zwycięstwu Ł.K.S. wyprzedził Warszawiankę, zaś Garbarnia pokonawszy Ruch wyprzedziła Legię.

Obecnie tabela przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Wisła	13	18	38:18
2) Pogoń	13	18	28:21
3) Warta	12	16	35:19
4) Garbarnia	12	15	23:10
5) Legja	12	14	26:22
6) Ruch	13	12	25:31
7) Cracovia	12	11	20:27
8) Ł. K. S.	13	10	24:27
9) Warszawianka	13	10	30:36
10) Polonia	11	9	19:26
11) Czarni	12	9	18:30
12) Lechia	14	8	19:43

Warta--Warszawianka 3:2 (2:0).

Gra dość ciekawa. W pierwszej połowie przewaga Warty w drugiej Warszawianki.

Bramki dla Warty zdobyli: Kniola 2 i Rodojewski. Dla Warszawianki—Jung. Sędziował p. Wardęszkiewicz.

Garbarnia—Ruch 3:1 (1:0).

Nasz krakowski korespondent telefonuje:

Drugie spotkanie ligowe powyższych zespołów zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy, którzy wystąpili do gry w pełnym składzie z Pazurkiem na lewym łączniku.

Gra gospodarzy zadowolili. Szczególnie dobrze dysponowana była prawa strona ataku, w której błyskawicznie Maurer. Niezły był również Riesner, którego centry były bardzo niebezpieczne.

W pomocy doskonale był Nagraba, jeden z najlepszych graczy na boisku. Ruch naogół zawiódł. Gra drużyny śląskiej była leniwa, szczególnie zaś

Polscy lekkoatleci zwyciężają w Pardubicach.

W Pardubicach bawili w sobotę i niedzielę lekkoatleci polscy, którzy brali udział w „Grach Masarykowych”. W zawodach tych Kusociński wygrał bieg na 5 km. w czasie 15.03. Kostrzewski zwyciężył w biegu na 400 mtr. płotki w czasie 54.5. Sikorski zwyciężył w trójboju i zajął drugie miejsce w skoku w dal. Heljasz zajął trzecie miejsce w rzucie kulą. Ponadto Polska zwyciężyła w sztafecie olimpijskiej w czasie 3.26.

Mistrzostwa drużynowe Polski w tenisie.

W Krakowie odbył się mecz tenisowy o mistrzostwo Polski w tenisie mędy Sokołem krakowskim a WLTK. Zwyciężył Sokół w stosunku 5:2.

Szosowe zawody kolarskie Zjednoczonych.

Na szosie pabjanickiej odbyły się w dniu wczorajszym 3 biegi kolarskie. W biegu na 10 kilometrów zwyciężył Kołodziejczyk (Resursa) 1 godz. 35 min. W biegu na 20 klm. zwyciężył Felsz (Zjednoczone). W biegu turystycznym pierwszy przybył do mety Uziembło (Krusche ender).

atak nie wiedział co czynić z piłką, wykazując kompletny brak startu.

Jedynym pełnowartościowym graczem zespołu śląskiego był bramkarz Mazur, który uchronił drużynę od większej klęski. Pierwszą bramkę zdobywa Garbarnia już w 12-ej minucie ze strzału Maurera, któremu ładnie wysunął piłkę Smoczek. Wynik 1:0 utrzymuje się do przerwy.

Ł. K. S.--Pogoń 3:3 (3:1).

Drużyna łódzka była bliska zwycięstwa.

Nasz lwowski korespondent telefonuje:

Zupełnie nieoczekiwanie natrafił wiosenny mistrz Ligi na przeciwnika równorzędnego, który wbrew ogólnym przewidywaniom miał poważne szanse zwyciężenia ze Lwowa dwóch drogocennych punktów.

Nie wiele brakowało, by ŁKS wygrał mecz z Pogonią, prowadził bowiem 3:1 i okazał się zupełnie równorzędnym jeśli nie lepszym zespołem od gospodarzy.

ŁKS z miejsca narzuca grę gwałtowne tempo. Wspaniale dysponowany Durka często podciąga pod bramkę gospodarzy.

W 6-ej minucie po rzucie z rogu bitym przez Durkę zdobywa ładną główką pierwszą bramkę dla ŁKS-u rezerwowy Sowiak. Pogoń dąży za wszelką cenę do wyrównania, co udaje jej się wreszcie w 17 minucie z rzutu karnego egzekwowanego przez Kossoką.

Gra jest niezwykle interesująca. — Przewaga zmienna.

W 30-ej minucie po ładnej centrze Durki, Król zdobywa drugą bramkę dla

Po zmianie stron Garbarnia atakuje nadal i uzyskuje w 7-ej minucie drugą bramkę przez Maurera, a w 8 min. później tenże gracz zdobywa trzeci punkt dla gospodarzy.

Od tej chwili Garbarnia przestaje grać, co wykorzystuje Ruch, zdobywając honorowy punkt przez lewego łącznika Soboty.

Meczem kierował p. Lustgarten.

ŁKS-u, a w 7 minut później Durka bije rzut wolny, który zostaje fatalnie puszczony przez Albańskiego.

ŁKS prowadzi 3:1 i wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron Pogoń stawia wszystko na jedną kartę i atakuje zawzięcie. ŁKS jest wyraźnie przemęczony i ogranicza się do defenzywy, to też przewaga Pogoni rośnie z minuty na minutę.

Po usilnych atakach, które są dzielnie odpierane przez tyły ŁKS-u udaje się wreszcie Pogoni w 30-ej minucie zdobyć drugą bramkę ze strzału Niechciola, a w 3 minuty później Motylewski uzyskuje wyrównujący punkt.

Od tej chwili Pogoń dąży za wszelką cenę do uzyskania zwycięskiej bramki nie przebijając chwilami w środkach, jednakże ŁKS broni się umiejętnie i utrzymuje wynik 3:3.

Drużyna ŁKS-u podobała się bardzo. Najlepszym graczem w zespole łódzkim był bramkarz Mila. Reszta bardzo pracowała. W Pogoni wyróżniła się obrona i prawa strona ataku.

Sędziował p. Seidner z Krakowa.

Polska--Włochy 89:61.

Wspaniałe zwycięstwo lekkoatletów polskich. Łodzianka kwaśniewska zdobyła największą ilość punktów dla Polski.

Rozpoczęty w sobotę w Królewskiej Hucie międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne między kobietami reprezentacjami Polski i Italji wywołało w sferach sportowych Śląska kolosalne zainteresowanie, to też publiczność tłumnie przybyła na stadion. Mecz zakończył się pięknym sukcesem Polski w postaci zwycięstwa 89:61. Wyniki techniczne dwudniowych zawodów przedstawiają się następująco:

SOBOTA.

Trójbój — 100 mtr.: 1) Borsani 13 s., 2) Steinert 13,3, 3) Konopacka 13,9.

Skok wzwyż: 1) Kwaśniewska 38,52, 2) Steinert 130, 3) Konopacka 125.

Rzut oszczepem: 1) Kwaśniewska 38,52, 2) Konopacka 35, 3) Borsani 28,45

Skok w dal: 1) Sikorzanka 5,13, 2) Testoni 4,93, 3) Janowska 4,78.

200 mtr.: 1) Orłowska 26,8, 2) Sikorzanka 27,5, 3) Degraśsi 28,5.

80 płotki: 1) Schabińska 13 sek., 2) Valla 13 sek., 3) Bongiovanni.

Kula: 1) Jasińska 11,62, 2) Konopacka 10,60, 3) Borsani 10,13.

Sztafeta 4x100. Zwycięża drużyna polska w czasie 50,8. Skład zwycięskiej sztafety był następujący: Manteuflówna, Breuerówna, Sikorzanka i Orłowska.

NIEDZIELA.

60 mtr.: 1) Vijari 7,9, 2) Breuerówna 7,9, 3) Steinert 8.

Dysk: 1) Konopacka 37,52, 2) Weisówna 36,72, 3) Borsani 31.

800 mtr.: 1) Balsacchi 2,25,8, 2) Kilośówna 2,25,5, 3) Olari 2,32,4.

Skok wzwyż: 1) Manteuflówna 1,42, 2) Valla 1,34, 3) Testoni 1,32.

100 mtr.: 1) Manteuflówna 12,8, 2) Viarengo, 3) Breuerówna.

Oszczep: 1) Kwaśniewska 36,6, 2) Borsani 32,82, 3) Jasińska 32,80.

Sztafeta: 200, 100, 75, 60. Zwyciężyła drużyna polska w czasie 56 sek. (nowy rekord Polski) w składzie: Orłowska, Manteuflówna, Breuerówna i Sikorzanka.

Nowy rekord automobilowy Polski.

Na szosie wilanowskiej odbyła się w dniu wczorajszym próba pobicia rekordów Polski w wyścigach samochodowych, która się powiodła, gdyż Liefeld przebył w ciągu godziny 184 klm.

Turniej zapasniczy w Cyrku Sportowym Sztetker w roli prelegenta.

Wczorajszy wieczór dowiódł, że prowadzony w cyrku sportowym, turniej zapasniczy, stoi na bardzo wysokim poziomie sportowym.

Otóż na godzinę przed rozpoczęciem walk, jak wiadomo, rozpętała się burza nad Łodzią i spadł ulewny deszcz, który zupełnie przemoczył cały ring, na którym toczą się walki.

Arbiter, p. Brański, wezwał kolegów sędziów i jednego przedstawiciela z pośród atletów i po naradzie protokolarnie stwierdzono, że w tych warunkach przemoczony ring nie nadaje się do prawidłowego walczenia, wobec czego musi być uważany za nieprzepisowy.

Tembardziej, że program wczorajszy zapowiadał tak poważne spotkanie jak decydująca walka między Sztetkerem a Jaago, mająca zadecydować o pierwszeństwie jednego z mistrzów świata.

Mimo sprzeciwu dyrekcji cyrku, przed budynkiem bowiem zebrały się tłumy publiczności, sędziowie, na podstawie sporządzonego protokołu nie ze-

Pozostałe mecze piłkarskie w Łodzi.

WIMA—Sokół (Zgierz) 4:1. Mistrzostwa klasy C: Bar Kochba—Huragan 4:1, Rudzki K. S.—IKP 4:3. Na meczu tym zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, mianowicie zawodnik IKP Kozłowski doznał złamania ręki.

Piłka nożna w Tomaszowie

LECHJA — MKS. (MOSZCZENICA) 4:1 (2:0).

Zawody o mistrzostwo kl. B.

Po ostatnim zwycięstwie silnej piotrkowskiej Concordji Lechia była faworytem tego spotkania. To też licznie zebrana publiczność nie zawiódła się na swych pupilach. Do przerwy Lechia ma nieznaczną przewagę, lecz jej ataki są bardzo groźne. Pierwszą bramkę dla gospodarzy zdobywa Dreiling I po rzucie z rogu. W 40-ej minucie atak Moszczenicy nie wykorzystuje 100-procentowej okazji. Drugą bramkę dla Lechji zdobywa Pruszczyński. Po zmianie stron Lechia gra zespołowo znacznie lepiej i zdobywa dalsze dwie bramki przez Goździka i Dreilinga I. Honorowy punkt dla gości zdobywa lewy łącznik Moszczenicy Duda.

Sędziował p. Steinkie, dobrze.

HAKOAH — LECHJA II 5:2 (4:1).

Hakoah z 4 rezerwowymi. Lechia z jednym. Do przerwy niebiescy mają silną przewagę zdobywając cztery bramki. Po zmianie stron gra więcej wyrównana. Obie bramki dla Lechji zdobył Markola.

W Hakoahu na wyróżnienie zasługuje Rotman, zdobywca trzech bramek oraz prawoskrzydłowy Landsberg. Sędziował p. Lipiński — słabo.

ORLE — SOKÓŁ 7:0 (2:0).

Przez cały czas zawodów silna przewaga Orlecia, dla którego bramki uzyskują: Kopeckiński trzy i Pawlik oraz Michalak po dwie. Sędziował p. Krakowiak.

ŻTGS — VIKTORJA 1:1 (0:1). Młody zespół ŻTGS był przeciwnikiem zupełnie równorzędnym i na wynik powyższy zasłużył. Sędziował p. Markola.

KOSZYKÓWKA.

Tomaszowianka—Orle 12:4. Sędziował p. Marciniak.

Mecze towarzyskie w kraju.

W Krakowie bawiła w sobotę i niedzielę drużyna piłkarska z Palestyny Hapoel, która pierwszego dnia zremisowała z Makkabi 1:1, jednakże następnego dnia Hapoel pokonany został przez Legię w stosunku 1:0.

W Katowicach drużyna IFC pokonała Kriketerów w stosunku 1:0.

W klasie A sytuacja nadal niewyjaśniona.

Sukcesy Hakoahu i W. K. S-u. — Turyści zagrożeni degradacją.

Mecze wczorajsze nie wyjaśniły nadal sytuacji w końcowej grupie tabeli. Dwa mecze Turystów z P. T. C. nie zostały dokończone wskutek burzy. Coprawda P. T. C. w dogrywce z Hakoahem nie ma już żadnych szans, jednak mecz Turystów ze Strz. Kl. Sp. przerwany przy stanie 0:1 może jeszcze przynieść niespodziankę.

Obecnie najbardziej zagrożonym klubem obok K. K. S-u jest Burza pabjanicka, której losy zależą od wyniku jej meczu z Ł. T. S. G.

Uwzględniając niedokończone mecze otrzymamy następującą tabelkę klasy A:

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Ł. T. S. G.	19	27	50:16
2) Hakoah	19	27	50:27
3) Ł. K. S. I-b.	19	24	50:33
4) Orkan	19	23	35:26
5) W. K. S.	20	22	34:25
6) Widzew	19	19	35:39
7) S. K. S.	20	17	28:38
8) Turyści	19	15	33:40
9) Burza	19	15	27:43
10) P. T. C.	17	15	24:46
11) K. K. S.	18	4	18:54

Hakoah — P.T.C. 5:0 (4:0).

Wspaniały sukces drużyny żydowskiej.

Mecz rozegrany w Pabjanicach przy niósł zasłużone wysokocyfrowe zwycięstwo drużynie żydowskiej.

Nawet ambitna gra miejscowych nie mogła wiele zdziałać, wobec doskonałej dyspozycji całej drużyny Hakoahu, a zwłaszcza pomocy z Koplewiczem na czele. Ataki kierowane przez Kahana szły sprawie, cała siatka kombinowała dobrze, strzelając dużo i celnie. To też w pierwszej połowie przewaga gości jest wprost przyniatająca.

Wynikiem przewagi Hakoahu są cztery bramki uzyskane przez Pressera (2), Kahana i Erenberga.

W drugiej połowie Kahan już w 5-ej minucie uzyskuje celnym strzałem bramkę i wynik brzmi 5:0.

Atak P. T. C. jest w stanie przełamać dobrych tyłów Hakoahu i musi pozostać na sporadycznych wypadkach. Okazję uzyskaną honorowej bramki przez pabjaniczną z rzutu karnego za rękę Balsama zaprzepaszcza Kubik, który zresztą był najlepszym graczem P. T. C.

Dalszy ciąg gry przynosi nadal przewagę Hakoahu, jednak mecz nie zostaje wskutek burzy przerwany na 25 minut przed końcem.

Sędziował p. Andrzejak.

Widzew-Orkan 2:2 (0:0).

Jak z góry można było przewidzieć, obie drużyny mało przywiązywały wagę do wyniku meczu, chociażby z tego względu że zdobycie punktów żadnej z nich nie mogło przynieść realnych korzyści. To też gra była nieciekawa zaś składy drużyn znacznie osłabione graczami z rezerwy. Widzew grał bez obrotu — Nurczyńskiego i Sudry, zaś w Orkanie brakło aż 4-ch graczy, przy czym dwaj zastępujący ich rezerwowi grali również na przedmecz.

Pierwszy okres gry należy do Widzewa, który wylosowuje z wiatrem. Cała drużyna robotnicza pracuje ofiarnie, dlatego piłka często krąży pod bramką Orkanu. Jednak doskonałych sytuacji Widzew nie potrafi wyzyskać wskutek niezaradności ataku pod bramką. Parokrotnie strzały idą na aut, reszta zaś chwyta umiejętnie bramkarz Wojciechowski.

Pod koniec pierwszej połowy gra się wyrównuje jednak żadne ze stron nie może zdobyć bramki.

W drugiej połowie Widzew gra szczęśliwie. Już w 5-ej min. strzela Głogowski niespodzianie z 25 metrów i piłka wlatuje lekko do bramki, tak że zaskoczony Wojciechowski nieodpowiednio ustawiony nawet nie zdążył zareagować. W 10 minut później Widzew zdobywa drugiego goala, znów z winy Wojciechowskiego.

Teraz Orkan usiłuje zrewanżować się i rozpoczyna serię ataków.

Po okresie dłuższej przewagi udaje się Millerowi II przesunąć przez obronę Widzewa i strzelić pewnie bramkę, zaś po kilku minutach Pawlak celnym strzałem ustala wynik 2:2. Odtąd gra staje się „jałowa” i nie przynosi żadnych zmian. W Orkanie wyróżnili się: Miller II i Pawlak, słaby był w II-iej połowie Wojciechowski.

W Widzewie dopisali szczególnie

obaj łącznicy Bałczewski i Głogowski, natomiast b. niepewnie grała obrona.

Sędziował zupełnie dobrze p. Lange. Publiczności około 300 osób.

Przedmecz rezerw przyniósł zwycięstwo Widzewowi w stosunku 4:2.

Ł.K.S. I b — K.K.S. 1:0.

W.K.S. — Burza 5:1.

Strzelecki K. S. — Turyści 1:0 (0:0).

Zacięte walki o utrzymanie się w klasie A.

Mecz dwóch zagrożonych zespołów spadkiem do klasy B. zakończył się wręcz sensacyjnie.

Pierwsza połowa odbyła się zupełnie normalnie. Oba zespoły wykazywały bardzo dużo ambicji. Tempo utrzymuje się od początku niezmiernie żywe, gdyż wszyscy gracze pracują zawzięcie. Początkowo stroną bardziej aktywną są Turyści, którzy wystąpili w składzie nieco osłabionym. Mianowicie w ataku zamiast Stawickiego zagrał stary weteran Hermans, zaś na obronie Durkę zastąpił Kokosiński. Ataki Turystów nie przynoszą wyniku, gdyż strzały na bramkę są zupełnie niecelne.

Stopniowo sytuacja zmienia się na korzyść Strzel. Kl. Sp. Wypadki jego stają się niebezpieczne, jednak tyły Turystów pracują w tej fazie znakomicie z Kirschbaumem i Wieliszkiem na czele.

Trzy razy nadarza się doskonała okazja lewoskrzydłowemu Strzelca, który znajduje się sam z piłką na polu karnym „fioletowych”, jednak za każdym razem strzela w aut.

Dalszy ciąg gry przynosi zmienne sytuacje. Kilkakrotnie ataki Turystów nie znajdują wykończenia. Hermans jest zupełnie słaby zaś pozostali (Michalski I, Czajkowski, Hahn i Frankus) pomimo dobrej gry w polu w momentach decydujących nie umieli się zdobyć na celnym strzale.

Po przerwie nadciągnęła burza. Zdałoby się że ze względu na ogromne ważne znaczenie tego meczu zostanie on wskutek anormalnych warunków przerwany. Jednak sędzia po zarządzeniu przerwy mecz kontynuuje pomimo ulewy i zmroku. Oczywiście, że gra nie może już toczyć się należycie, gdyż piłka jest ciężka i ślizka a gracze przemokli do „suchej nitki”.

W końcu udaje się Strzelcowi zdobyć jedyną bramkę z zamieszania.

Teraz dopiero sędzia uznał za stosowne mecz przerwać pomimo, że warunki atmosferyczne absolutnie się nie zmieniły i pozostało jeszcze 15 minut do końca.

Oczywiście, że tego rodzaju „decyzja” budzi poważne wątpliwości, gdyż mecz prowadzony w tak fatalnych warunkach nie może być absolutnie żadnym miernikiem. Przerwanie gry zaraz po zdobyciu bramki przez jedną z drużyn jest zupełnie niezrozumiałe.

Sędziował p. Stepien.

Wyniki ostatniego dnia wyścigów na torze w Rudzie Pabjanickiej.

Ostatni dzień wyścigów konnych zgrupował na torze w Rudzie Pabjanickiej dużą ilość publiczności. Wszystkie biegi były niezmiernie ciekawe, zaś gra w „totka” bardzo żywa.

Poszczególne gonitwy dały następujące wyniki:

GONITWA I.
Nagroda 1200 zł. Dystans ok. 1600 mtr.
1) Temperament (st. „Ktery Szepietów”) wygrywa łatwo o 2 długości w czasie 1.44.
2) Pengo (st. L. Dydyńskiego).
Tot. 16, francuski 16 i 10.
Wycofana Śmiga (C. Nowackiego).

GONITWA II.
Nagroda 1200 zł. Dystans ok. 1600 mtr.
1) Bontan (M. Róga) wygrywa o pół długości w czasie 1.44.
2) Floret (B. Piradoffa).
Tot. 118, francuski 41 i 23.
Wycofane: Czuj Duch II (A. Olszowski) i Dalia (K. Święcickie go).

GONITWA III.
Nagroda 1200 zł. Dystans ok. 1600 mtr.
1) Betni (C. Juścińskiego) wygrywa o 1 długość w czasie 1.44.
2) Rebus (L. Szwajcera).
Tot. 59, francuski 25 i 16.
Wycofany: Chłopak (A. Olszowski-go).

GONITWA IV.
Nagroda 1000 zł. Dystans ok. 3000 mtr.
1) Kincsor (K. Ważyńskiego) wygrywa o 3 długości w czasie 3.37.
2) Dalia (K. Święcickiego).
Tot. 18, francuski 15 i 22.

GONITWA V.
Nagroda 6 000zł. Dystans ok. 2400 mtr.
1) Dres (Grono oficerów 8 p. ułanów) wygrywa o 3 długości w czasie 2. 40.
2) Eprom (st. „Natalin”).
Tot. 44 — francuski 19 i 13.

GONITWA VI.
Nagroda 2000 zł. Dystans ok. 1200 mtr.
1) Szarża (st. „Ktery Szepietów”) wygrywa o długość w czasie 1.16.
2) Florencia (M. Wasowskiego).
Tot. 19 — francuski 14 i 28.

GONITWA VII.
Nagroda 6000 zł. Dystans ok. 2400 mtr.
1) Gasparone (st. B. Piradoffa) wygrywa b. pewnie o 3 długości w czasie 2 m. 38 sek.
2) Gwiazda (st. J. Stokowskiego).
Tot. 47 — francuski 18 i 16.

GONITWA VIII.
Nagroda 5000 zł. Dystans ok. 3600 mtr.
1) Gewont II (st. Grona oficerów 9 p. Strz. Konnych) wygrywa po zaciętej walce o 2 długości w czasie 4 m., 18 sek.
2) Vipida (st. hr. Mielżyńskiego).
3) Mucker (J. Sosnowskiego).
Tot. 109 — francuski 33, 25 i 23.
Wycofana: Florida II (C. Juścińskiego-go).

GONITWA IX.
Nagroda 1500 zł. Dystans ok. 900 mtr.
1) Gryf (st. „Ktery Szepietów”) wygrywa o pół długości w czasie 59 sekund.
2) Szarotka (M. Wasowskiego).
Tot. 23 13 — francuski 16 i 22.

GONITWA X.
Nagroda 1500 zł. Dystans 2100 mtr.
1) Jonatan (Grono oficerów 8 p. Ułanów, wygrywa o 10 długości, w czasie 2 m. 49 sek.
Tot. 15.
Wycofane: Pariserin, Cri du Coeur, Fijolek, Harminarz.

Przed meczem

Łódź—Warszawa.

W związku z jutrzejszym meczem hazeny Łódź—Warszawa odbył się w Łodzi w dniu wczorajszym mecz trenin gowy dwóch teamów, celem ostatecznego ustalenia składu reprezentacji Łodzi. Wynik spotkania 5:5. Po tym meczu ustalono następujący skład reprezentacji Łodzi: bramka: Kordowska (HKS), obrona: Gapińska (ŁKS), pomoc: Gruszczynska (IKP), Połomska II (HKS), atak: Kwaśniewska (ŁKS), Połomska I (HKS) Hołuszewska (HKS). Rezerwa: Głazewska i Holcgreberówna I.

Bieg sztafetowy Ruda—Łódź.

Z okazji dnia Legionów odbył się w dniu wczorajszym bieg sztafetowy na trasie Ruda Pabjanicka—Łódź na dystansie 10 km. 5×2 km. Startowało 12 drużyn, z tego bieg ukończyło 11. Zwyciężyła drużyna Geyera w czasie 30 min., 45 sek. przed ŁKS-em 30 min. 23 sek. i Zjednoczonymi. Dalsze miejsca zajęli: Zw. Strzelecki (Radogoszcz), 5) Kruscheuder. 6) Strzelec (Chojny) 7) 28 pułk Strzelców Kaniowskich.

Hakoah wiedeński pokonany w Warszawie.

W sobotę i niedzielę bawił w Warszawie Hakoah wiedeński. W pierwszym dniu Hakoah rozegrał spotkanie z Polonią, którą pokonał w stosunku 2:1. Bramki dla Hakoahu zdobyli: Mausener i Eisenhoffer dla Polonii — Pazurek. W niedzielę Hakoah wiedeński pokonany został przez Legję w stosunku 3:0 (2:0). Bramki dla Legji zdobyli: Wypilowski, Szaller i Geiger.

Makkabi—Zjednoczone 3:0 (0:0). Drużyna żydowska w coraz lepszej formie.

W sobotę na boisku przy ul. Wodnej drużyna K.P. Zjednoczone rozegrała spotkanie rewanżowe o mistrzostwo z

Makkabi, zakończone zwycięstwem biało-niebieskich w stosunku 3:0. Drużyna Zjednoczonych wystąpiła w komplecie Makkabi zaś bez Rubinszteina i Mosiężnika. W pierwszej połowie gra toczy się na środku ze zmienną przewagą.

W drugiej połowie drużyna fabryczna zaczyna grać brutalnie w konsekwencji czego Kozok za kopnięcie przeciwnika zostaje usunięty z boiska.

Od tej chwili drużyna niebieskich w równych odstępach zdobywa 3 bramki, przez Chumeca 2 i przez Nyrnberga 1.— Zjednoczeni dążą do uzyskania honorowej bramki, lecz obrona niebieskich nieważysz wszelkie ataki. Na 4 minuty przed końcem zawodów sędzia przerywa mecz z powodu zdekompletowania drużyny Zjednoczonych, gdyż 3 graczy drużyny tej zostało usuniętych za brutalną grę. Sędziował dobrze i obiektywnie p. Jedraszek.

Należy potępić postępowanie zwolenników a nawet czynnych zawodników drużyny fabrycznej, którzy po zawodach obrzucili przeciwnika kamieniami, a sędziemu urządzili kocią muzykę. Publiczności przeszło 500 osób.

Mistrzostwa pływackie Polski.

Trwające od soboty mistrzostwa pływackie Polski, zakończone zostaną w dniu dzisiejszym. Z ważniejszych wyników wymienić należy: 100 mtr.: 1) Bocheński 1.02.3, 200 mtr.: 228, 400 mtr.: 5.37, 200 mtr.: panie: Jurkuliszówna 3.31, 400 mtr.: panie: Krotochwil 7.10. W sztafecie 4×20 mtr. pierwsze miejsce zajął A. Z. S. (Warszawa) w czasie 10.57 (nowy rekord Polski).

Poltzer—Kostrzewski i Petkiewicz—Kusociński

Warszawianka nosi się z zamiarem zorganizowania w dniu 23 bm. wielkiego międzynarodowego biegu na 800 mtr. przy udziale ex-rekordzisty świata, Peltzera (Niemcy), zaś ze strony polskiej wystąpiłby rekordzista Kostrzewski oraz Kusociński i Petkiewicz.

Ogłoszenie

W wykonaniu § 81 ust. 3 Ustawy, Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje niniejszem do publicznej wiadomości niżej wymienionych wierzycieli, mających ujawnione prawa w Dziale IV Wykazu Hipotecznego nieruchomości Łódzkiej, oznaczonej Nr. Hip. 276-a, a mianowicie:

- 1) Firma Wschodnio-Brytyjska Spółka Handlowa, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Londynie;
- 2) Firma „Fabryka Kamgaru”, Towarzystwo Akcyjne w Vöslau (Austria);
- 3) Firma Zakłady Mok i Odélin w Rubo (Francja);
- 4) Firma Segard i S-ka w Turkenen Tourcing (Francja);
- 5) Firma F. I. Walker i S-ka w Bradfordzie (Anglia);
- 6) Firma Pólnocne i Azjatyckie Towarzystwo Handlowe, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Londynie;
- 7) Firma E. Petitsimon i S-ka w Bradfordzie (Anglia);
- 8) Firma A. Kühn w Verviers (Belgia);
- 9) Firma Arthur Hentzen w Bradfordzie (Anglia);
- 10) Firma Grandzan Hauzeur (Grandjean Hauzeur) w Verviers (Belgia);
- 11) Firma Friedenshütte, Sp. Akc. w Nowym Bytomiu;
- 12) Firma „Angielsko-Azjatyckie Towarzystwo Textilowe, Sp. z ogr. odpow. w Londynie;
- 13) Firma Honegger i S-ka w St. Gallen (Szwajcaria);
- 14) Firma W. N. Pollack w Londynie;
- 15) Firma Schunk i S-ka w Lids—Leds (Anglia);
- 16) Jakób Mintz w Berlinie, przy ul. Kajzer-Aleja Nr. 169;

jako nie mających obranego miejsca prawnego zamieszkania, iż nieruchomości pod Nr. 276-a, przy ulicy Matejki w m. Łodzi położona i obciążona pożyczką Towarzystwa Kredytowego w sumie zł. 30.600.— z powodu niezapłaconia raty styczniowej 1931 roku i poprzednich w kwocie zł. 2172.60 prócz kar, na zasadzie § 78 Ust. T-wa wystawiona została na sprzedaż przez publiczną licytację na dzień 17 listopada 1931 r., która odbędzie się w kancelarii Wydziału Hipotecznego na m. Łódź — Wschód, przy ul. Pomorskiej pod Nr. 21, o godz. 11-ej przed poł., przed notariuszem Janem Rzymowskim. Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 45.900. Vadium do licytacji w sumie zł. 6.120 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć do rąk Notariusza, licytację odbywającego. Nieutrzymujący się przy licytacji będą mieli zwrócone vadia. Pragnący brać udział w licytacji mogą stawać do takowej osobiście, lub też przez pełnomocnika urzędowo zalegalizowanego.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach Księgi Hipotecznej wspomnianej nieruchomości Nr. 276-a, oraz w Biurze Dyrekcji T-wa Kredytowego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej 21 i tamże przeglądane być mogą.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

Ogłoszenie

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że z powodu spełzenia pierwszej licytacji nieruchomości ND. 270-c, przy ulicy Zachodniej położonej, stanowiącej własność Karola Nipiego, obciążonej pożyczkami Towarzystwa za niezapłacone raty wraz z zaległościami, zgodnie z § 96 Ustawy Towarzystwa, powtórnie wystawiona została na sprzedaż przez publiczną licytację, odbyć się mającą w dn. 5 października 1931 roku, o godz. 11-ej przed południem w Kancelarii Wydziału Hipotecznego Łódź-Zachód, przed Notariuszem Kazimierzem Rossmannem. Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 369,511 gr. 16. — Vadium wynosi zł. 64,780.—

Objaśnienia i warunki licytacyjne znajdują się w księdze hipotecznej powyższej nieruchomości, oraz w Biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie, gdyby dzień wyznaczony do sprzedaży był święteczny, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.



Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!
Nie dajcie się na nic innego rzekomo równie dobrego, namówić „**OLLA**” to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat. Także antyseptycznie spreparowane



Dr. M. LERNER

chor. dzieci
POWRÓCIŁ.
Zachodnia 64, Telefon 113-09.
Przyjmuje od 3—5-ej.
DR. MED.

MACA MASZYNOWA

CODZIENNE ŚWIEŻA
Mąka macowa. Zacierki jajeczne
SUCHARKI na wzór KARLSBADSKICH
oraz wszelkie wyroby cukiernicze
poleca znana
CUKIERNIA N. WEINBERGA
Piotrkowska 38, tel. 143-82.
Wydaje śniadania i kolacje
mleczne oraz **OBIADY jarskie**

KRYNICA. Kierownik Państwowego Zakładu Przyrodoleczniczego w Krynicy, lekarz Szpitala Ewangelickiego w Warszawie dr. med. W. Krzemicki, choroby nerwowo-wewnętrzne (spec. nerwicy serco-żóładka i in. narządów wewnętrznych) ordynuje jak zwykle latem w Krynicy.

CHŁOPIEC z porządnego domu do lekkiej pracy poszukiwany. Aleksandrańska 10, Herszkowicz. 10

KAROL. Proszę bardzo przysłać drogą najprędszą coś pieniędzy. Zdrowie nie dopisuje. 10

DO GABINETU poszukuje lek.-dent. niedyplomowanej, ewentualnie techniczki obeznanej z pracą kliniczną. — Oferty sub.: „Gabinet”, do adm. Republiki 11

LACHOWICZ Adam zgubił książeczkę wojskową wyd. przez PKU Warszawa. roczn. 1892. 11

TECLAF Elza zgubiła paszport wyd. w Wierzbnie. 10

DOKTOR H. Wołkowyski

Cegielniana No 4,
Powrócił.
telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia, Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8—2 przed p. i od 5—9, w niedziele i święta od godz. 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

N. ROZEN

STOMATOLOG
choroby zębów, szczek, dziaseł, podniebienia, języka itd. regulacja zębów, Roentgenodjagnostyka.

Doktor Lagunowski

Piotrkowska 70
Tel. 181-83
Powrócił.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie światłem: promieniami Roentgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”
Ostatnie dni! Wspaniałe arcydzieło dźwiękowe
„OSZUST Z TEXASU”
Film osnuty na tle pełnego przygód i niebezpieczeństw życia Dalekiego Zachodu. W tytułowej roli niezrównany
GARY COOPER
oraz urocza **FAY WRAY.**
NAD PROGRAM: Arcyzabawna tryskająca humorem komedia pod tytułem „**POSKROMIENIE FLIRCIARKI**”
W roli głównej pełna życia czarująca **CLARA BOW.**
UWAGA: Nowa kopja dźwiękowa. Aparatura Western Electric.
Początek o godz. 6-ej, ceny miejsc 1 zł., 1.50, 2— i 2.50

Nie do uwierzenia, a przecież prawda,

że w okresie letnim, podczas największych ogórków
Kinoteatr „**Casino**” wyświetli czołowy szlagier
sezonowy

„PRZEŻYCIA JEDNEJ NOCY”

z **Marcelą Albani** i **Igo Symem.**

Premjera tego arcyfilmu
odbędzie się już jutro.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO
Dziś nieodwołalnie poraz ostatni.
Rewelacyjny film z życia arystokracji.
Mąż-Kochanek
W rolach głównych: urocza **Catherine Dale Owen** i wirtuozowy **Warner Baxter**
Nad program:
Za kulisami Broadwayu.
(dodatek dźwiękowy) odsłonięcie pomnika Wilsona w Poznaniu oraz aktualności krajowe.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 6, w soboty o 4-ej, ceny miejsc niższe, w niedziele poranki o g. 12-ej **po 50 gr. i 1 zł.**

SKLEP blawatny w Włocławku dobrze prosperujący sprzedam, powód podział majątkowy. Oferty do adm. pod „Sklep”. 10

„**AUTO-REMONT**” wynajmuje samochody ciężarowe. Łódź. Nowo-Zarzevska 44. Telefon 217-45. 1.8

Doktor Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8, w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. med. SOMMER
ul. 6-go Steronia 1
telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece.
Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w.
W niedziele i święta od 10—12.
Oddzielna poczekalnia dla pań, lampą kwarcową.

Niewiażski
specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych elektroterapia, diatermia
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11, od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Do wynajęcia pokój
umeblowany z telefonem. Piotrkowska Nr. 51, m. 7. obejrzeć można od 3—7 (róg Traugutta)